

Co i jak jeść dietetycznie!

# Nie wiemy, co jeść...

Zaczęło się w Danji

Zaczęło się od Danji w czasie tegorocznych wakacji. Zaproszony na obiad przez znajomego adwokata, znalazłem się po raz pierwszy w życiu w duńskim domu. Rozmowa towarzyska toczyła się o sprawach gospodarczych. Zapowiedziano obiad i z salonu przeszliśmy do jadalni.

Pan domu przeprosił za kwadrans opóźnienia obiadu.

— Żona moja musiała zatrzymać się w szkole, gdzie jest nauczycielką — później rozpoczęła gotowanie obiadu.

Byłem nieco zdziwiony, że żona adwokata i nauczycielka razem, a więc kobieta pracująca zawodowo poza domem, dobrze sytuowana finansowo, choćby przy zarobkach męża i mająca służącą, którą przed chwilą widziałem, bierze się do gotowania obiadu.

— A tak, mój panie — widząc w wyrazie mej twarzy pewne zdziwienie, objaśniał gospodarz. — U nas w Danji niewiele jest kobiet, które przygotowanie posiłku powierzają służącym. A właśnie żona...

Weszła do pokoju młoda kobieta o pogodnym wyrazie twarzy, w której malowały się zdrowie i energia. Zasiadliśmy do stołu. Ubrana w biały strój służąca podała pierwsze danie. Obiad był znakomity i nie było tużinkowem pochlebstwem, żem chwalił poszczególne potrawy, przyrządzone rączką nadobnego gosposi.

— Słyszałam wiele o polskiej kuchni i nawet potrafię wymówić nazwę — barszcz! — oświadczyła w pewnej chwili pani domu, wymawiając polski wyraz takim cudownym łamańcem, że zdawało się mi, iż słyszę prychnięcie zdziwionej kotki.

W pogawędce musiałem jednak wyjaśnić, że w Polsce doktorki filozofii bardzo rzadko gotują obiady.

— A tak, słyszałam... Dowiedziałem się, że żona mo-

jego znajomego adwokata skończyła nie tylko filozofię, ale studiowała również dietetykę, którą ukończyła w specjalnej szkole z dyplomem asystentki.

— Dzięki temu możemy żyć dobrze i tanio, bo wiem, jak racjonalnie i tanio gotować. A poza tym sztuka gotowania wymaga nie tylko znajomości czysto kucharzskich — gotując, trzeba wiedzieć, jak w kuchni stosować zasady chemii i medycyny. Bo, proszę pana, nie jest wszystko jedno, czy człowiek otrzymuje w pożywieniu 1700 czy 2200 kalorii dziennie, czy w pożywieniu przeważa tłuszcz czy węglowodany, czy wreszcie obiad kosztuje 2 czy 6 koron dziennie. Nieprawda?...  
Wróciłem do kraju mocno zawstydzony. Argumenty pięknej doktorki filozofii a zarazem asystentki dietetyki utkwiły mi głęboko w pamięci, ale gdy przywieziony z Danji temat próbowałem omawiać przy obiedzie w domu czy w restauracji, wszędzie uważano mnie za wścibskiego malkontenta, który mówi nie do rzeczy. Aż oto dowiaduję się, że sprawa racjonalnego żywienia nie jest w Polsce tak zupełnie obca, że od lat kilku istnieje i rozwija się w Inowrocławiu pierwsze w Polsce liceum dietetyczne i jeszcze z końcem bież. roku wypuszcza w świat pierwszy zastęp wykwalifikowanych asystentek dietetyki.

Rozpoczęło się od Danji a skończyło narazie w Inowrocławiu, dokąd wybrałem się, by zobaczyć to pierwsze u nas środowisko, gdzie pracuje się nad przekształceniem naszej kuchni i sposobu odżywiania się w myśl zasad, które na zachodzie już od lat kilkunastu propagują sztaby wybitnych uczonych.  
Stąd serja artykułów, które powstały w atmosferze doświadczeń liceum dietetycznego w Inowrocławiu, pozostającego pod zarządem p. Janiny Lewandowskiej przy udziale lekarki, inżyniera chemika i dietetyczki — w gronie kilkudziesięciu asystentek i ich pomocniczek. Tam dowiedziałem się, że właśnie — choć kuchnia polska najbardziej jest zbliżona do wzorów stworzonych przez dietetykę — my w Polsce właściwie nie wiemy, co i jak jeść.

Nie wiemy, co i jak jeść! Trzeba się zatem nauczyć, a narazie uważnie wysłuchać, jak ta sprawa przedstawia się w doświadczeniach i praktyce wychowawczej liceum.

Lux ex Inowrocław!

Wśród tematów, stamtąd zaczerpniętych, poruszymy — w takim czy innym porządku — następujące sprawy:  
Co to jest dietetyka.

Chemia kuchenna.  
Przesady naszych pań domu. Kuchnia mięsna i jarzynowa. Jak dogodzić żarłokom. Karmienie dzieci. Co jeść, żeby długo żyć. Anarchja w żywieniu się kobiet.

Jak mają się odżywiać ludzie. Pracujący fizycznie, sportowcy. Pożywienie pracownika umysłowego.

Kuchnia w trosce o chorych. Jak robić w Polsce banany. Z wymienionych tematów rozwiną się dalsze rozważania i wskazówki praktyczne, jak np. dietetyczny jadłospis na tydzień. A wszystko — pod hasłem racjonalnej, zdrowej i taniej kuchni.

I. D.

## Sport

### Pilka nożna

ANGLJA — WŁOCHY 3:2  
Wczoraj, w środę, odbył się w Londynie niecierpliwie wyczekiwany mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Anglii a mistrzem świata na r. b., reprezentacją Włoch. Mecz zakończył się zwycięstwem zespołu angielskiego w stosunku 3:2. Szczegóły meczu są następujące:  
Na stadionie klubu Arsenal rozegrano w środę w Londynie oczekiwany z największym napięciem mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją drużyny angielskiej i włoską. 70 tysięcy widzów zapełniło stadion do ostatniego miejsca.

W pierwszej połowie gry Włosi najwyraźniej nieprzystosowani do skoncentrowanej gry przeciwników i jakby nie oczekując ze strony flegmatycznych Anglików tak ostrego ataku, nie mogli oponować boiska i sami przejść do ofensywy. W ciągu pierwszych 15 minut Anglii strzelił trzy bramki. Dopiero po tych doświadczeniach Włosi nabrali właściwej formy i zaczęli z powodzeniem przeciwstawiać się angielskiemu atakowi, nie oddając już Anglikom ani jednej bramki.

W drugiej połowie gry Włosi, jak gdyby odmiennie, rozpoczęli odrazu brawurowy atak i po 10 minutach strzelił pierwszą bramkę, a po następnych 10-ciu minutach — drugą. W tej drugiej połowie gry Włosi grali z taką energią i brawurą, że zachwycali wszystkich obecnych.

Gra zakończyła się zwycięstwem Anglików nad Włochami w stosunku 3:2.

### MISTRZ PIŁKARSKI NIEMIEC CHCE PRZYJECHAĆ DO POLSKI

Korespondent PAT w Essen dowiadywał się, że mistrzowski drużyna piłkarska Niemiec „Schalke 04” zwróciła się do konsulatu R. P. w Essen z prośbą o pośrednictwo przy zorganizowaniu meczu pomiędzy Schalke 04 a mistrzem Polski „Ruchem”. Niemcy proponują terminy 30 grudnia lub 1 stycznia. Równocześnie kierownictwo drużyny zgłosiło oświadczenie w konsulacie, w którym twierdzi, że mistrz Niemiec chętnie wyjedzie do Polski jak również zaprosi polską drużynę do siebie. Kierownictwo drużyny zaprzecza, jakoby zażądało 16 tys. zł. za swój przyjazd.

Doniedawna Ruch, który się starał o sprowadzenie Schalke 04, napotkał na duże trudności. Widocznie listy wyśtosowane do „Führera” sportu niemieckiego v. Tschamer Ostena, odnośny pożądany skutek.

### SEDZIOWIE MECZÓW LIGOWYCH

Na nadchodzące mecze ligowe wyznaczona została następująca obsada sędziowska: w Warszawie Legia — Warszawianka (godz. 11.30) p. Brzeziński, w Łodzi ŁKS — Pogoń p. Sznajder, w Krakowie Podgórze — Garbarnia p. Kurzwil, Cracovia — Polonia p. Posner, w Poznaniu Warta — Wisła p. Krukowski.

### O WEJŚCIE DO LIGI

W nadchodzącą niedzielę w Świętochłowicach rozegrany zostanie półfinałowy mecz o wejście do Ligi między Śląskiem a Reverą. Pierwsze spotkanie wygrała Rewera 1:0.

Na 25 b. m. w Wilnie wyznaczono mecz z serii rozgrywek finałowych o wejście do Ligi między Smigłym (Wilno) a zwycięzcą półfinału.

### Tenis

#### TRZECIA PORAZKA PERRY'EGO

W Nowej Zelandii pierwsza rakietka świata Perry, został po raz trzeci pokonany przez swojego rodaka Hughesa 6:4, 3:6, 6:3. Perry, jak wynika z tych porażek, znajduje się obecnie w słabszej formie. Jeżeli jego start na mistrzostwach Australii wypadnie równie źle, nieszczytnie, wówczas jego przejście do obozu zawodowców nie będzie już tak korzystne, jak przed wyjazdem do Australii.

### BOKS

#### TYLKO POZNANECZYKÓW ZABRAŁO W C. I. F. W.

Mimo otwarcia obozu bokserów już w poniedziałek, jeszcze do Srody zabrakło zawodników poznańskich (Rogalski, Kajnar, Sipiński, Misur-

wicz, Piłat), których spóźnienie nie było wcale zapowiedziane.

Podczas pierwszego wazenia jedynie Rotholc, Forlański i Garsiecki wykazywali nadwagę i to niebył wielkie.

W środę pod kierunkiem p. Szatama zawodnicy zgromadzeni na obozie odbyli gimnastykę, spacer, zaprawę oraz pierwszy sparring. W środę wieczorem przyjechali z Poznania Sipiński i Kajnar, a Piłatowi lekarz zabronił jeszcze treningu.

### ROBOTNICZE MISTRZOSTWA WARSZAWY

Dnia 25 b. m. rozpoczyna się w teatrze Ateneum bokserkie, drużynowe mistrzostwa Warszawy dla klubów robotniczych. Każdy klub ma prawo zgłosić do mistrzostw w każdej wadze maximum po 3-ch zawodników. Za każde zwycięstwo klub zdobywa dwa punkty. Zwycięza drużyna, która uzyskała największą ilość punktów łącznie we wszystkich wadach. W ten sposób premiowane są te kluby, które zgłoszą więcej niż jednego zawodnika w poszczególnych wadach. Inicjatorem tego rodzaju rozgrywek chodziło o to, aby również młodsi pięściarze mogli startować w zawodach.

### WAWEL — MISTRZEM BOKSERSKIM OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

Jak donoszą z Krakowa, mistrzem bokserkim okręgu krakowskiego został ostatecznie Wawel, gdyż protest straszył pierwszą bramkę, a po następnych 10-ciu minutach — drugą. W tej drugiej połowie gry Wawel grali z taką energią i brawurą, że zachwycali wszystkich obecnych.

### NIĘ BĘDZIE TRANSMISJI

Transmisji radiowej z Essen (mecz bokserki Polska — Niemcy), którą Radio Polskie zapowiadało, ostatecznie nie będzie. Powodem odwołania transmisji są podobno względy budżetowe. Radio niemieckie transmitować będzie natomiast przebieg całego meczu na wszystkie swoje rozgłośnie.

### Kolarsiwo

#### ZARZĄD WARSZAWSKICH KOLARZY PODAŁ SIĘ DO DYMIJSJI

W związku z wyrażeniem votum nieufności poprzedniemu zarządowi, PZPK, prezes Warszawy. Okręgowego Związku Kolarskiego p. Orłowski zgłosił swoje ustąpienie, wychodząc ze szluznego założenia, że po otrzymaniu votum nieufności od walnego zebrania klubów kolarskich całej Polski nie może piastować żadnego mandatu w kolarstwie. Równocześnie po dał się do dymisji i pozostali członkowie zarządu WOKZ, przekazując agendę zarządu okręgu warszawskiego zarządowi Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich.

#### P. Z. T. K. W. NOWEJ SIEDZIBIE

Biura pol. Zw. Tow. kolarskiego, mieszczące się dotychczas na Dynasach w lokalu W. T. C., zostaną niebawem przeniesione do gmachu Państw. Urz. W. F.

### Gry sportowe

#### PORAZKA MISTRZA POLSKI W SIATKÓWCE

Onegdaj, w ramach wielomeczu siatkówki rozgrywanego corocznie pomiędzy warszawskim AZS a Polonią, drużyna pań AZS-u ciesząca się sławą niepokonanej i dzierżąca w swych rękach od wielu lat tytuł mistrza Polski, została niespodziewanie pokonana w spotkaniu szóstkowym przez Polonię. Mecz stał na bardzo wysokim poziomie i dostarczył liczny widom niebywałych emocji.

### Różne

#### POSIEDZENIE KOMISJI LEKARSKIEJ W. F.

Wczoraj, w środę, o godz. 9 rano w sali konferencyjnej Państw. Urzędu W. F. odbyło się posiedzenie komisji lekarskiej rady naukowej W. F. pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego rady, gen. dr. St. Kopperta.

Na posiedzeniu omawiano między innymi, nast. sprawy:

Projekt zarządzeń ochronnych w walkach bokserkich, sprawa leczenia sportem w ubezpieczeniach, kształcenie i dokształcanie lekarzy sportowych oraz projekt instrukcji do badań zdolności fizycznej dla celów wychowania fizycznego i sportu.

## Cygan i bezrobotny sprawcami napadu pod Miedzną

KATOWICE, 15.11. (tel. wł.).

Jak donosiliśmy we wczorajszym numerze „ABC” policja aresztowała sprawców napadu spod Miedźnej, którzy 1 września r. b. rano napadli na listonosza Głowale, który przy współudziale posterunkowego Pastelskiego wziął pieniądze z Pszczyny do Miedźnej na wypłatę uposażenia policji i rent inwalidzkich i wówczas to napastnicy zastrzelili listonosza i zranili ciężko post. Pastelskiego, który po kilku dniach zmarł w szpitalu. Podczas ucieczki bandyci zastrzelili również gajowego, s. p. Masnego, który w lesie gminy Studzieniec próbował ich ująć. Od tego czasu policja ślaska wytyężyła wszystkie swe siły w celu ujęcia sprawców bestjańskiego napadu, połączonego ze śmiercią trzech osób. Śledztwo było bardzo utrudnione, ponieważ bandyci nie pozostawili po sobie najmniejszych śladów. Podejrzanie zwróciło się wreszcie na obozującą w tamtych stronach bandę cyganów. Kilku cyganów aresztowano pod zarzutem szeregu włamań i kradzieży.

Podczas badania aresztowanych cyganów wyszło na jaw, że między nimi znajdują się dwaj główni sprawcy tego napadu. Stwierdzono, że w napadzie brał udział cygan Burjański oraz bezrobotny Szyderlak, który wszedł

z cyganem w kontakt. Według zeznań morderców, sprawa napadu przedstawia się w sposób następujący: Burjański i Szyderlak wiedzieli oddawna, że każdego 1 dnia w miesiącu z Pszczyny do Miedźnej przewożone są pieniądze na wypłatę pensji i rent. Krytycznego dnia Burjański i Szyderlak zaszyli się w lesie w zaroślach, na skraju zaś lasu ukryli się czterej inni cyganie. Kiedy Głowala i Pastelski z gotówką jechali na rowerach, Burjański i Szyderlak wyszli na drogę i kiedy jadący oddalili się o kilkanaście kroków, napastnicy strzałami z rewolwerów zastrzelili Głowalę oraz Pastelskiego. Głowala padł trupem na miejscu, Pastelski zaś ciężko ranny stracił przytomność. Napastnicy zabrali Głowalowi plecak, w którym znajdowało się 7.400 zł., i uciekli.

W ucieczce na drugą stronę rzeki pomógł im bezrobotny Hamerlok z Katowic, który położył kładkę przez rzekę Pszczynkę. Bandyci ofiarowali mu za to 10 złotych. Mordercy zabrali ze zrabowanej sumy tylko 60 zł, resztę zakopali w lesie.

Obecnie policja pieniądze te odnalazła. Oprócz Burjańskiego i Szyderlaka aresztowanych jest również Hamerlok oraz ośmiu cyganów, zamieszanych w sprawę napadu.

## Kronika sądowa

### MORDERSTWO

Warszawa. — B. dozorca więzienia mokotowskiego, Stefan Nowak, zamordował przed kilku miesiącami służącą Helenę Juchniewicz. Dozorca od dwóch lat utrzymywał stosunki miłosne z Juchniewiczówną, obciążając jej ożenek. Kiedyś doszło do dezydującej rozmowy, a kiedy kołnana nagle, aby oznaczyć termin ślubu, chwycił nóż kuchenny i zadał nim kilka śmiertelnych ciosów.

W Sądzie Okręgowym tłumaczył się, że Juchniewiczówna była ogromnie wymagająca, nie chciał się więc z nią żenić.

Z drugiej jednak strony rodzina zamordowanej dowodziła, że Nowakiem powodowały względy materialne. Sąd skazał Nowaka na 7 lat więzienia.

### UCHYLENIE WYROKU

Warszawa. — Sprawa adw. Adamka z Gniezna, oskarżonego o przywłaszczenie 8.000 zł., powierzonych mu przez klientów, znalazła się znów na wokandzie sądowej. Adamek tłumaczył się, że pieniądze nie roztrwonili, lecz pożyłszy je na słowo pewnemu przyjacielowi, wyższemu urzędnikowi Kancelarii Cywilnej Prezydenta. Przyjął jednak na ewas nie zwrócił pieniędzy. Sąd Okręgowy i Apelacyjny skazały Adamka na rok więzienia, lecz wczoraj Sąd Najwyższy uchylił wyrok i nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy.

### WYKRADZENIE AKT

Warszawa. — Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie wykradzenia i zniszczenia akt śledztwa, toczącego się w związku z napadem rabunkowym na kasę kolejową Warszawa-Towarowa. Sąd skazał tylko Kowalskiego na półtora roku więzienia, pozostałych zaś, Smolera i Kamińskiego, w których mieszkaniu spalono akta, uniewinnił.

### ZABÓJSTWO 2-CH ROBOTNIKÓW

Gniezno. — Przed Sądem Okręgowym odpowiadała cała rodzina Padubrinów, składająca się z 9-ciu osób, za zabójstwo dwóch robotników. Pomiędzy jednym z członków tej rodziny wynikł załag o zwrot pożyczonych narzędzi. Gdy Padubrinowie odmówili wydania, Padubrin powrócił w towarzystwie kilku robotników i wszczął bójkę. Posiadacze narzędzi stawili opór i dwóch robotników zabili uderzeniami łopata w głowę. Sąd skazał Kurta Padubrina na 6 lat więzienia, Ottona, Artura i Metę po 6 miesięcy więzienia za pomoc i udział w bójce.

### KARA ŚMIERCI

Przemysł. — Sąd Wojskowy w Przemyslu rozpatrzył sprawę niejakiego Stanisława Sroki, który zderzył się z 5 p. strz. podł., a następnie dopuścił się dwukrotnego zabójstwa. Sroka samowolnie opuścił swój oddział, razem z przyjaciółmi, niejakim Pałaszem, udał się do leżącej w okolicy wioski i zastrzelił dwóch wieśniaków, zabijając je w ten sposób za pobicie. Po zbrodni obaj

utuli się po lasach przez blisko dwa miesiące, aż zmuszony głodem Sroka sam oddał się w ręce sprawiedliwości. Następnie ujęto Pałazę, przeciwko któremu toczy się postępowanie w trybie normalnym.

Sroka stawiony został przed Sądem Doradczym. Przyznał się do czynu i jako pobudkę swego czynu podał chęć zemsty. Trybunał skazał mordercę na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok śmierci został wykonany.

### Wypadki i kradzieże

#### WALKA Z FURJATEM

Do X komis. policjant przyprowadził z ul. Chmielnej 21-letniego Henryka Zajera, tapingarza (Blika 21), który był pijany. W komisariacie Zajera w przyszłości furji, zaczął gryźć ławki i poręcz, polykając drzazgi. Gdy stał post. Andrzej Kalisiak (Chmielna 128), wraz z kolegą zakłócał kłótnie bezpieczeństwa, furjat ugryzł Kalisiaka w prawą rękę. Na miejsce przybył lekarz Pogotowia, który wraz z sanitariuszami, również musiał stoczyć walkę z furjatem, zanim zastosował mu środki uspakajające, poczem opatrzył rannego Kalisiaka. Furjata, Pogotowie przewiozło do szpitala Jana Bożego.

#### ZAGADKOWY ZGON

Na krótko przed północą, w cukiet ni p. l. „Lourse”, zasłabi 48-letni Wacław Skowronski, dyrektor drukarni wojskowej, który będąc w towarzystwie jakiejś kobiety, pił kawę. Osłabionego towarzysza przewiozło taksówką do ambulatorium Pogotowia. Tam lekarz stwierdził objawy duszności. Po zastosowaniu odpowiednich środków, Skowronskiego nieprzytomnego i w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie w poczekalni natychmiast zmarł. Policja prowadzi dochodzenie. Zwioki podane będą sekcji, celem ustalenia przyczyny śmierci.

#### ZBIOROWE OKRADZENIE PIWNIC

W domu Tarczyńska 24, niewykryci złodzieje, po otworzeniu klódek dorobionych kluczami, dostali się do 4 piwnic lokatorów tego domu: Kazimierza Sawickiego, Józefa Jaworskiego i innych. Wymienionym lokatorom skradziono węgiel, drzewo, kompoty, marynaty, konfitury i soki. Do jednej z piwnic usiłowali dostać się poraz drugi, po zmianie klódek, którą zepsuli, nie mogąc otworzyć podobnym kluczem. — Okradzeni lokatorzy zdwoili czujność, ponieważ mają podejrzenie na jednego z lokatorów wspomnianego domu.

#### POŻAR

Nocy ub. o godz. 3-jej min. 15, na terenie gmachów dyrekcji tramwajów i autobusów miejskich (Młynska 2), w parterowym budynku, z niewiadomej przyczyny, zapalił się motocykl, a następnie nagromadzone rzeczy: kożuchy, mundury i t. p. Na miejsce przybyli IV i I pierwszy oddziały straży, lecz czynny był tylko IV, który po 2 i pół godzinnej akcji, pożar ugasił.

### Podrożenie jaj

Komisja notowań cen nabiwa m. stoł. Warszawy postanowiła notować od 14 b. m., cenę jaj świeżych gwarantowanych w wysokości 11 gr. (dotąd 10 gr.) i wapiennych — 7½ gr. (dotychczas 7 gr.) za sztukę oraz sera białego twarogowego — 1 zł. 40 gr. (1 zł.) za kg. w sprzedaży detalicznej.

## Szajka zamaskowanych bandytów grasuje w okolicy Garwolina

Nocy wczorajszej na szosie Warszawa Lublin zamaskowani bandyci napadli opodal wsi Kołbiel pod Garwolinem przejeżdżającego tamtędy Kacpra Bytniewskiego, mieszkańca Żelechowa.

Napastnicy steroryzowali p. B. rewolwerami i świecąc mu latarką w oczy odprowadzili na pole, gdzie doszczętnie obrabowali, ściągając mu nawet buty z nóg. Z furmanki zabrano również towary szewskie. Poszkodowany, który oblicza straty na 350 zł.,

złożył zameldowanie na posterunku policyjnym w Kołbieli.

Jest rzeczą znaną, że w tym samym miejscu dwa tygodnie temu ci sami, prawdopodobnie, zamaskowani bandyci obrabowali w podobny sposób gospodarza z Żelechowa, p. Niezgodę. Ludność okoliczna żyje pod ciągłym strachem, teroryzowana przez zachwanych bandytów. Nawet ci, którzy ich znają, nie robią doniesienia w obawie przed zemstą.

## Z kraju

### ŁÓDŹ

Malwersacje. W tutejszej Izbie Skarbowej dokonano aresztowań dwu niemych urzędników za przekroczenia natury służbowej.

### KRAKÓW

Huculi i górale w Krakowie. Wracając z Częstochowy wycieczka górali i huculów w liczbie około 1000 osób przybyła wczoraj do Krakowa. Władze wojskowe zajęły się przyjęciem miłych gości, którzy zwiędli Kraków, poczem udali się do Moście, skąd ostatecznie rozjadą się do swoich siedzib.

### Samobójstwo czy wypadek? W po-

ciagu warszawskim, który przyszedł rano do Krakowa, znalazł ciężko rannego majora 5 baonu telegraficznego, Mariana Boroczny-Malewicz. Mówi się tutaj z jednej strony o wypadku, z drugiej zaś — o samobójstwie. Mjr. Boroczny-Malewicz ciężko rannego w okolicy sereca przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

### KATOWICE

Rozwiązanie bractwa pszczyńskiego. Min. Opieki Społecznej zawiadomiło zarząd pszczyńskiego bractwa górniczego o jego rozwiązaniu. Delegat Min. Opieki oświadczył zarządowi, że powodem rozwiązania jest niezwołanie w terminie przepisowym walnego zgromadzenia.

### ŁWÓW

Oryginalne zajście. W zakładach „Ossolinum” zatrzymano jakiegoś osobnika, który przy pomocy żyłki usiłował wyciąć kilkanaście stron

z książki Gustawa Meyrinka. Po sprowadzeniu posterunkowego spisanu protokół

### WILNO

Aresztowanie podejrzanych o napad. W Dziśnie aresztowano dwóch podejrzanych osobników, którzy usiłowali przedostać się przez zieloną granicę. Policja przypuszcza, że owi osobnicy są sprawcami napadu na ambulanś pocztowy, o którym w swoim czasie pisaliśmy.

Niezwykła kradzież. Właściciel posesji Nr. 98 i 100 przy ul. Trakt Batorskiego, Konson, złożył sensacyjną oświadczenie w policji, że skradziono mu dwa... domki drewniane. W domach tych mieszkali lokatorzy, którzy od dłuższego czasu nie płaćli komornego, wobec czego właściciel uzyskał wyroki na eksmisję. W dzień poprzedzający eksmisję, lokatorzy rozebrali oba domki i wywieźli budulec. Straty wynoszą przeszło 2000 złotych.

### Dzień oświaty pozaszkolnej

Podobnie jak w latach ubiegłych Polska Macierz Szkolna organizuje 15.11. w rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza — pierwszego Prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej, zbiórki publiczną na zasilenie bibliotek utrzymany przez Macierz na Kresach.

Ofiary w książkach i groszu składają na Biurze Macierzy (Krakowskie - Przedmieście 7) oraz do skarbonki bezinteresownych kwaczarzy, którzy podjęli się zbiórki na cel powyższy.